KONTROWERSYJNE MAPY DLA NIEMIECKICH TURYSTÓW

Fragment mapy wydawnictwa Höfer Verlag

Na początku czerwca bieżącego roku, do Urzędu Miejskiego w Ciechocinku dotarł list Manfreda Heinza Dietricha - emerytowanego nauczyciela z Frankfurtu nad Menem. W swym piśmie nadawca pisze o niezwykle istotnej sprawie dla naszego miasta, ale i wszystkich Polaków.

W czasie okupacji Ciechocinek został przemianowany na Hermannsbad - na cześć nazistowskiego zbrodniarza wojennego i twórcy Gestapo Hermanna Göringa. Okazuje się jednak, że na współczesnej mapie turystycznej wydawnictwa Höfer Verlag, Ciechocinek w dalszym ciągu określany jest tą nazwą. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do innych miast naszego kraju, na przykład na mapie Łodzi jest Adolf-Hitler-Straße czy Hitler-Jugend-Park. Jak przeczytałam w artykule, który ukazał się 27 lutego 2013 roku w poznańskim wydaniu „Gazety Wyborczej", sprawa wyszła na jaw w grudniu 2012 roku, kiedy to Manfred Dietrich wszedł do sklepu w centrum Frankfurtu i poprosił mapę, na której widniałaby centralna Polska. Sprzedawca podał mapę „Wartheland" wspomnianego wydawnictwa, które reklamuje się jako „specjalista od Europy Centralnej i Wschodniej". Jakież więc było zdziwienie Manfreda Dietricha, kiedy usłyszał, że sprzedawca oferuje mu mapę, której tytuł odnosi się do nazwy stosowanej przez nazistów odnośnie ziem polskich wcielonych do III Rzeszy. Kiedy przyjrzał się mapie bliżej, odkrył, że obok polskich nazw regionów, miast, wsi, ulic czy placów, znajdują się nazwy niemieckie nadane przez władze hitlerowskie w latach okupacji 1939-1945. Jak pisze Manfred Dietrich: *wydawca map przywołuje w ten sposób upiory przeszłości, przypomina krzywdy, jakich doznali mieszkańcy Polski ze strony nazistowskich okupantów. Jednocześnie sugeruje niemieckim turystom niemieckość polskich ziem, które nigdy niemieckie nie były. Jest to działanie, które źle służy porozumieniu narodów polskiego i niemieckiego*. Oburzony tym faktem nauczyciel, wraz z innymi pedagogami powołał niemiecko-polską inicjatywę obywatelską „Przeciw Hitler-Straße". Ich inicjatywa jest bezpartyjna, wspierają ją ludzie różnych zawodów i stanowisk po obu stronach granicy. Dążą do tego, by w jak największym stopniu upublicznić sprawę kontrowersyjnych map, także w Niemczech. Dla poparcia wspomnianej inicjatywy zbierają podpisy ludzi, którzy podzielają ich przekonania.

Jeżeli ktoś z Państwa chciałby poprzeć tę inicjatywę, może zgłaszać się do Biura Rady Miejskiej Urzędu Miasta w Ciechocinku.

Red.